



Kim byli wyklęci? Podziemie niepodległościowe 1944-1963 w świadomości skazanych

„Żołnierze Wyklęci” to uczestnicy polskiego zbrojnego podziemia niepodległościowego, którzy od 1944 r. walczyli przeciwko sowieckiej okupacji i narzuconej przez Moskwę władzy komunistycznej. Przez zwalczający ich reżim nazywani byli „bandytami” i „faszystami”. Zakładano ich historie, wypaczano cel, o który walczyli, starano się wymazać ich ze społecznej pamięci.

„Nie oplakała ich Elektra nie pogrzebała Antygona i będą tak przez całą wieczność w głębokim śniegu wiecznie konać”

Zbigniew Herbert

Z kart historii

Powojenne podziemie niepodległościowe stanowiło prostą kontynuację działalności niepodległościowej z okresu okupacji niemieckiej, będąc naturalną konsekwencją wyborów dokonywanych na początku wojny przez dziesiątki tysięcy konspiratorów. Było też pierwszym odruchem samoobrony społeczeństwa polskiego przeciwko siłom narzuconej przez Sowietów – komunistycznej władzy. Aż do powstania NSZZ „Solidarność” było przykładem najliczniejszej formy oporu Polaków wo-

wiązanie do tradycji niepodległościowej cenę najwyższą spośród wszystkich grup, środowisk walczących o wolną demokratyczną Polskę. To ponad 5 tys. osób skazanych przez sądy wojskowe na kary śmierci, ponad 21 tys.

na kary więzienia z powodów politycznych, kilkaset tysięcy dalszych zrujnowanych zdrowotnie, ekonomicznie, skazanych na bycie obywatelami II kategorii w PRL.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Ustanowienie w 2011 roku 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” stanowi potwierdzenie przez wolną, demokratyczną Rzeczpospolitą roli, jaką odegrali oni na drodze do odzyskania przez Polskę niepodległości. Wybór tej daty – związanej z 70. rocznicą zamordowania przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – jest także symbolicznym aktem uhonorowania najwyższej ofiary złożonej przez dziesiątki tysięcy żołnierzy podziemia powojennego w trakcie pierwszej komunistycznej dekady.

„Wyklęci” w świadomości koronowskich osadzonych

Dzięki materiałom multimedialnym udostępnionym na

stronie www.ipn.gov.pl kadra penitencjarna koronowskiej jednostki mogła w przystępny i obrazowy sposób zaprezentować osadzonym sylwetki zarówno tych bardziej, jak i mniej znanych bohaterów podziemia i pomóc skazanym poznać oraz zrozumieć rzeczywistość powojennej Polski ludowej. Osadzeni będą mieli możliwość obejrzenia 20 etud filmowych przedstawiających żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego, wykonania gazetki w oddziale mieszkalnym, udziału w konkursie wiedzy na temat „Żołnierzy Niezłomnych”, wysłuchania audycji w radiowęzle.

Zaplanowany szereg przedsięwzięć ma na celu podniesienie świadomości patriotycznej osadzonych oraz wiedzy dotyczącej przeszłości naszej ojczyzny. Podejmowane działania mają przybliżyć skazanym historię naszego kraju, aby kształtować ich patriotyczne postawy poprzez ukazywanie przykładów bohaterstwa, poświęcenia i odwagi Polaków.

Tekst: kpt. Karolina Kozłowska / <https://edukacja.ipn.gov.pl>



bec komunistycznej władzy. Przez jego szeregi przewinęło się ponad 250–300 tys. ludzi (z tego kilkadziesiąt tysięcy w oddziałach zbrojnych), nie licząc współpracowników i sympatyków, a także około 20 tys. w szeregach konspiracji młodościowych.

Zbiorowość „Żołnierzy Wyklętych” zapłaciła za przy-

zmarłych i zamordowanych w więzieniach (w tym większość to członkowie konspiracji). To bliżej nieznana liczba zabitych w trakcie tysięcy pacyfikacji ciągnących się przez pierwsze 10 powojennych lat, zamordowanych bez sądu w siedzibach urzędów bezpieczeństwa (około 20 tys.). To ponad 250 tys. osób skazanych

Fundacja Jana Zamoyskiego śpieszy z pomocą do obwodu chmielnickiego

1 marca Cezary Szczurowski i Tomasz Wojtyniak, przedstawiciele polskiej Fundacji Jana Zamoyskiego regularnie dostarczającej pomoc humanitarną dla przesiedleńców i wojskowych i zapewnia wypoczynek i rehabilitację ukraińskim dzieciom w Polsce, złożyli wizytę do budynku Chmielnickiej Rady Obwodowej.

Fundacja Jana Zamoyskiego wspiera rodziny przesie-

dleńców mieszkających w Janowie Lubelskim, regularnie dostarcza na Ukrainę dużą ilość pomocy humanitarnej.

Kolejnym ważnym projektem charytatywnym zorganizowanym przez Polaków jest rekreacja i rehabilitacja ukraińskich dzieci w Polsce.

Tym razem dobroczyńcy też nie przybyli z pustymi rękami – przywieźli na Centralne Podole karetkę medyczną i prowiant, który za kilka dni



przedstawicielami fundacji, będzie to pierwszy etap organizacji rekreacji i rehabilitacji dzieci z Chmielnickiego w Polsce. Na zakończenie Cezary i Tomasz zaprosili do odwiedzenia województwa lubelskiego z wizytą roboczą. Jestem przekonana, że dzisiejsze spotkanie stanie się fundamentem naszej potężnej współpracy w przyszłości” – podsumowała przewodnicząca Chmielnickiej Rady Obwodowej Wioleta Łabaziuk.

**Franciszek Miciński,
6 marca 2023 r.**

Ukraina zbiera siły do kontrofensywy.

400. dzień wojny

Siły rosyjskie osiągnęły centrum Bachmutu, o które toczą się zacięte walki. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego po kolejnych nieudanych próbach przełamania obrony na północny wschód i południe od Czasiw Jaru agresor miał się skupić na zajęciu miasta Orichowo-Wasyliwka na południe od autostrady M03 do Słowiańska. W ostatnich dniach ma być ona jedynym miejscem najeżdżących ataków w okolicach Bachmutu poza miastem. Rosjanie nie uzyskali także znaczących postępów w rejonie Awdijiwki oraz w łuku na zachód od Doniecka. Ponawiane przez nich natarcia pomiędzy Kreminą a Siewierskiem oraz na pograniczu obwodów ługańskiego i charkowskiego obrońcy postrzegają jako próby rozpoznania bojem, a nie rzeczywiste działania w celu przełamania ukraińskich linii obrony. Po kilku dniach spowolnienia działań ponownie miała wzrosnąć częstotliwość ataków agresora – z poziomu 60 na dobę w okresie 27–29 marca do ponad 80 w dniu 30 marca. Jedną z nich miała miejsce w rejonie Bachmutu (w poprzednich tygodniach na miasto i jego okolice przypadała prawie połowa łącznej liczby ataków).

27 i 30 marca Rosjanie przeprowadzili ograniczone ataki z użyciem dronów kamikadze Shahed-136/131. W pierwszym z nich obrońcy mieli zestrzelić 14 z 15 atakujących bezzałogowców, a o zniszczeniach przez nie spowodowanych donoszono z Dniepru i Kijowa (według administracji wojskowej stolicy miały ich dokonać spadające szczątki zneutralizowanych maszyn). W drugim obrońcy deklarowali zestrzelenie 9 z 10 dronów, nie podano natomiast żadnej informacji o skutkach ataku. Głównym celem ataków raketowych agresora był obwód charkowski, m.in. Bogoduchów i Drużkiwka. Nocą z 30 na 31 marca na Charków miało spaść łącznie dziewięć wrogich rakiet. Tej samej nocy atak raketowy przeprowadzono też na Zaporozże i jego obrzeża. Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuowały ostrzał i bombardowanie wzdłuż linii styczności i w rejonach przygranicznych. Po ubiegłotygodniowej przerwie agresor wznowił codzienny ostrzał rejonu Oczakowa. Permanentnym celem najeżdżącego ostrzału pozostaje Chersoń wraz z okolicznymi miejscowościami. 29 marca Ukraińcy ostrzelali Melitopol.

29 marca w wywiadzie dla Associated Press prezydent Wołodymyr Zełenski, opisując ukraińskie plany militarne, po raz pierwszy od wielu miesięcy odszedł od zapowiedzi wiosennej

kontrofensywy. Ukraina miałaby osiągnąć zwycięstwo nad Rosją dzięki serii „małych zwycięstw” i „małych kroków”. Tego samego dnia sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksij Daniłow stwierdził, że kontrofensywa nie jest limitowana czasem i nie należy jej traktować jako ostatniej szansy na zwycięstwo, po której zaprzestaniu jedynym rozwią-



niem miałyby być negocjacje z agresorem. Dobę później tezę tę powtórzył w wywiadzie dla „Financial Times” minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba.

29 marca minister obrony Ołeksij Reznikow w wywiadzie dla estońskich mediów na pytanie, kiedy na front trafią przekazane przez sojuszników leopardy, odpowiedział, że w kwietniu-maju. Dodał: „zobaczcie je w kontrataku zgodnie z decyzją naszego Sztabu Generalnego”. Podkreślił, że plany kontrataku powstają dla kilku kierunków, a wybór jego czasu i miejsca zależy od momentu, który wojskowi uznają za najbardziej odpowiedni, oraz od warunków pogodowych. Zaznaczył, że „wiosną nasza ziemia jest bardzo mokra” i można używać tylko sprzętu gąsienicowego.

30 marca rzecznik Pentagonu generał Patrick Ryder oznajmił, że 65 ukraińskich żołnierzy zakończyło podstawowe szkolenie w zakresie obsługi systemów Patriot i wyruszyło do Europy, aby je kontynuować z uzbrojeniem, z którym następnie powróci na Ukrainę. Finalizowane ma być również szkolenie ponad 4 tys. ukraińskich wojskowych mających stanowić personel dwóch brygad wyposażonych w bojowe wozy piechoty Bradley i kołowe transportery opancerzone Stryker. Według Rydera w kilku krajach partnerskich szkoli się obecnie łącznie 11 tys. ukraińskich żołnierzy, a w ich szkoleniu uczestniczą instruktorzy z 26 państw.

30 marca Niemcy oficjalnie potwierdziły przekazanie Ukrainie 18 czołgów Leopard 2A6 i 40

bojowych wozów piechoty Marder wraz z amunicją do nich. W najnowszym pakiecie wsparcia znalazły się ponadto dwa wozy zabezpieczenia technicznego Bergepanzer 3 i dwa wozy WISSENT 1 z pługami przeciwmìnowymi (oba typy na bazie czołgu Leopard 2). Dwa dni wcześniej o przekazaniu trzech leopardów 2A6 poinformowało Ministerstwo Obrony Portugalii. 29 mar-

ca brytyjski minister obrony Ben Wallace potwierdził przybycie na Ukrainę pierwszych czołgów Challenger 2, lecz zaznaczył, że w celu ich efektywnego wykorzystania żołnierze ukraińscy muszą przejść dodatkowe szkolenie. Tego samego dnia szefowa hiszpańskiego resortu obrony Margarita Robles zapowiedziała, że pierwsze sześć czołgów Leopard 2A4 (z planowanych 10) zostanie przekazanych Kijowowi po Wielkanocy. Z kolei Czechy potwierdziły wysłanie na Ukrainę 15 zestawów do zwalczania dronów MR-2 Viktor (sprzężony karabin maszynowy KPWT 14,5 mm zamontowany na samochodzie terenowym Toyota).

30 marca macedońskie media podały, że rząd w Skopje podjął decyzję o dostarczeniu Kijowowi śmigłowców bojowych Mi-24W. Z wcześniejszych przekazów wynika, że Macedonia Północna dysponuje 12 maszynami tego typu (kupionymi w 2001 r. od Ukrainy), przy czym w służbie pozostają dwie z sześciu, które w poprzedniej dekadzie przeszły ograniczoną modernizację. Dzień wcześniej minister obrony Chorwacji Mario Banożić oświadczył, że rząd w Zagrzebiu przygotowuje przekazanie Ukrainie 14 śmigłowców transportowych Mi-8. 30 marca przebywająca w Bratysławie deputowana ukraińskiej Rady Najwyższej Ołena Kondratiuk poinformowała, że pierwsze cztery otrzymane od Słowacji myśliwce MiG-29 strzegą nieba nad Charkowem.

28 marca szef francuskiego resortu obrony Sébastien Lecornu zapowiedział zwiększenie z końcem marca dostaw na

Ukrainę amunicji artyleryjskiej 155 mm do 2 tys. pocisków na miesiąc. Tego samego dnia jego słowacki odpowiednik Jaroslav Naď oznajmił, że Słowacja może zwiększyć produkcję amunicji 155 mm do 100 tys. pocisków rocznie, a w przypadku dofinansowania jej przez UE – do 150 tys. Obecnie wytwarza rocznie 30 tys. sztuk amunicji 155 mm.

Dzień później występujący przed amerykańskim Senatem przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów generał Mark Milley oświadczył, że Pentagon szacuje straty rosyjskie na „znacznie ponad” 200 tys. zabitych, rannych i zaginionych. Powołując się na to samo źródło, minister obrony Wielkiej Brytanii Ben Wallace podał, że od początku wojny zginęło bądź zostało rannych 220 tys. Rosjan. Tego samego dnia ukraiński Sztab Generalny informował, że od 24 lutego 2022 r. zabito 172 340 żołnierzy agresora.

Również 29 marca minister finansów Serhij Marczenko stwierdził, że głównym zadaniem Ukrainy jest obecnie stworzenie warunków do finansowania wydatków wojskowych. Zaznaczył, że wpływy do budżetu państwa wynoszą aktualnie 80 mld hrywien miesięcznie, a na prowadzenie działań wojennych wydaje się 130 mld hrywien miesięcznie. Według planów budżetowych na 2023 r. Ukraina miała samodzielnie pokrywać połowę planowanych kosztów prowadzenia wojny – drugą miało stanowić wsparcie zewnętrzne.

30 marca prezydent Władimir Putin podpisał dekret o organizacji poboru wiosennego w 2023 r. Ma on trwać od 1 kwietnia do 15 lipca (dwa tygodnie dłużej niż kampanie poboru organizowane przed wybuchem wojny). Zakłada się powołanie do zasadniczej służby wojskowej 147 tys. Rosjan w wieku od 18 do 27 lat. Wyższa liczba powoływanych (wiosną 2022 r. było ich 134,5 tys., a jesienią – 120 tys.) wynika z planu zwiększenia liczebności Sił Zbrojnych FR (docelowo do 1,5 mln). Według rosyjskiego Sztabu Generalnego żaden z poborowych nie zostanie skierowany do strefy tzw. specjalnej operacji wojskowej.

W ocenie ukraińskiego Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony szeroko zapowiadana ofensywa zimowa nie przyniosła wrogowi żadnych istotnych sukcesów, a armia agresora jest niezdolna do prowadzenia operacji ofensywnych o znaczeniu strategicznym. Pomimo to przy utrzymaniu aktualnej intensywności walk może ona prowadzić wojnę w 2023, a nawet w 2024 r. Według ukraiń-

skiego wywiadu znaczny wpływ na potencjał bojowy przeciwnika mają zachodnie sankcje, które skutecznie ograniczają możliwości produkcyjne rosyjskiej zbrojeniówki. Świadczy o tym wysyłanie na front przestarzałego sprzętu sowieckiego (np. czołgów T-62 lub T-54), a także dążenia do maksymalnego wykorzystania możliwości przemysłu białoruskiego oraz pozyskania uzbrojenia z zagranicy, w pierwszej kolejności z Iranu.

John Kirby, rzecznik amerykańskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, stwierdził, że wsparcie wojskowe przekazane przez USA jest wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem, a nadużycia mają charakter marginalny. Podobne oświadczenie wydała Amerykańska Agencja ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID), odpowiadająca za dystrybucję pomocy cywilnej.

31 marca Alaksandr Łukaszenka w dorocznym orędziu do narodu i parlamentu oskarżył Polskę o rozbudowę sił zbrojnych wykraczającą poza potrzeby obronne. „Masowe” zakupy sprzętu wojskowego w Korei Południowej i Stanach Zjednoczonych są w jego ocenie częścią amerykańskiego planu destabilizacji wewnętrznej Białorusi, a nawet, w skrajnym wypadku, napaści zbrojnej ze strony polskiej armii przy wsparciu kontyngentu amerykańskiego. Łukaszenka ujawnił jakoby pozyskane przez KGB fragmenty „niepublicznych” wystąpień zachodnich generałów i ministra obrony RP Mariusza Błaszczaka, który ponoć pod koniec ub.r. rozważał otwarcie przez NATO „drugiego frontu” na Białorusi w razie braku wyraźnej przewagi Ukrainy. Rzekome narastające zagrożenie ze strony „agresywnego” Zachodu miało skłonić Łukaszenkę do podjęcia rozmów z Putinem o ponownym rozmieszczeniu broni jądrowej na terytorium RB, co ma być skuteczną gwarancją bezpieczeństwa. Łukaszenka przyznał przy tym, że wyprowadzenie głowic jądrowych z Białorusi w 1996 r. odbyło się wbrew jego woli, pod naciskiem ówczesnego prezydenta FR Borysa Jelcyna, obawiającego się reakcji Zachodu. Zasugerował również, że m.in. w Polsce formowane są z białoruskich „bandytów” na emigracji oddziały, których zadaniem będzie przejście granicy i zniszczenie „w odpowiednim momencie” Białorusi od środka. W ocenie Łukaszenki „zachodni kuratorzy” w swoich napastniczych planach traktują te formacje jako „mięso armatnie”.

Stoltenberg: Ukrainie należy się miejsce w NATO

20 kwietnia podczas kijowskiego spotkania z Wołodymyrem Zełenskim sekretarz generalny NATO Jen Stoltenberg stwierdził m.in., że Ukraina powinna znaleźć swoje miejsce w rodzinie euroatlantyckiej, a jej miejsce jest w NATO.

„Witamy sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga w Kijowie, w Ukrainie, która jest silna, wolna i widzi perspektywę całkowitego wyzwolenia naszej ziemi od rosyjskiego okupanta. Ta wizyta sekretarza generalnego jest pierwszą w czasie pełnoskalowej wojny – interpretujemy ją jako znak, że Sojusz Północnoatlantycki jest gotowy do rozpoczęcia nowego rozdziału w stosunkach z Ukrainą – rozdziału ambitnych decyzji – powiedział Wołodymyr Zełenski podczas rozmowy z przedstawicielami mediów po wynikach negocjacji z Jensem Stoltenbergiem w Kijowie.

Szef państwa ukraińskiego podziękował także sekretarzowi generalnemu NATO za rozpoczęcie wizyty na Ukrainie od zwiedzania Buczy.

„Cała Europa i świat potrzebują jasnego zrozumienia, że tylko zwycięstwo Ukrainy uratuje inne państwa i narody przed tak strasznymi zniszczeniami, stratami i śmiercią, jakie Rosja sprowadziła na naszą ziemię” – powiedział.

Podczas spotkania strony poruszyły kwestie zachęcania partnerów do dostarczania określonych rodzajów broni, przygotowania do wileńskiego szczytu NATO, na który zaproszona została Ukraina, a

także gwarancje bezpieczeństwa dla naszego kraju na drodze do Sojuszu.

Jens Stoltenberg pochwalił Siły Zbrojne Ukrainy i opór narodu ukraińskiego wobec agresji rosyjskiej, które inspirowały cały świat.

Sekretarz generalny Sojuszu zaznaczył, że przyszedł dziś z prostym przesłaniem: NATO stoi z Ukrainą.

W tym samym dniu w polskich mediach w podobnym duchu wypowiedział się minister obrony RP Mariusz Błaszczak.

„Integracja Ukrainy z NATO i UE będzie najlepszą inwestycją w stabilność. Ukraina musi wygrać tę wojnę. A potem musi wygrać w okresie powojennym, kiedy Rosja będzie agresywnie próbowała destabilizować Ukrainę i cały region. Kompleksowa integra-

cja Ukrainy ze wspólnotą euroatlantycką będzie najlepszą inwestycją w stabilność i dobrobyt nas wszystkich” – powiedział podczas internetowej dyskusji o lipcowym szczycie

dyskusję o zakończeniu wojny, jedynym sposobem na jej zakończenie jest pokonanie Rosji na polu bitwy i pociągnięcie jej do odpowiedzialności za popełnione zbrodnie.



NATO w Wilnie.

Minister Błaszczak zwrócił też uwagę, że chociaż Moskwa nie jest gotowa do zaakceptowania politycznego rozwiązania konfliktu, które gwarantuje Ukrainie bezpieczeństwo, Zachód musi nadal udzielać wszechstronnego wsparcia, aby wojska ukraińskie mogły wyprzeć wszystkich okupantów z terytorium Ukrainy. „Po prostu nie ma miejsca na

Wszelkie inne kwestie czy dyskusje poza tym porozumieniem doprowadzą do osłabienia demokratycznego świata, do osłabienia nas wszystkich (...) i otworzą drzwi innym reżimom, sygnalizując zasadność agresji i wszystkich tych zbrodni, — powiedział.

Wg.: Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta Ukrainy, tk, 24 kwietnia 2023 r.

200 tys. paczek z pomocą wysłanych na Ukrainę przez wspólnotę Rycerzy Kolumba

Ponad 20 milionów dolarów, 3 tysiące ton, 200 tysięcy paczek pomocy humanitarnej dla Ukrainy – Rycerze Kolumba od momentu wybuchu wojny wspierają Ukraińców. Na co dzień pomagają samotnym matkom i lokalnym społecznościom. „Szczególnie ostatnie lata spowodowały, że miłosierdzie należało i należy realizować w praktyce” – powiedział Family News Service delegat stanowy polskich Rycerzy Kolumba Krzysztof Zuba w kontekście Niedzieli i Tygodnia Miłosierdzia.

Od czasu wybuchu wojny na Ukrainie działania Rycerzy w sposób szczególny są kierowane do ofiar tego konfliktu. W ciągu 36 godzin od rosyjskiej inwazji założyli Fundusz Solidarności z Ukrainą na rzecz pomocy poszkodowanym. Łącznie Rycerze Kolumba zebrali ponad 20 milionów dolarów na cele pomocy humanitarnej. Rycerze włączyli się także w działania podejmowane w poszczególnych diecezjach.

W pierwszych miesiącach wojny założone przez Rycerzy Centra Miłosierdzia udzieliły pomocy ponad 300 tysiącom ukraińskich uchodźców przy polsko-ukraińskim przejściu granicznym. W ramach Konwojów Miłosierdzia, Rycerze stale wysyłają na Ukrainę tiry z pomocą. Dotychczas wysłano



niemal 3 tysiące ton pomocy, w tym ponad 200 tysięcy paczek dla rodzin w całym kraju. Paczki Rycerzy docierają nie tylko na zachodnią Ukrainę, ale i pod samą linię frontu. Na pomoc świadczoną przez

Rycerzy składa się praca poszczególnych rad lokalnych. Przykładowo jako jałmużnę wielkopostną Rycerze z rady 17030 w Sierakowicach w ramach wspólnej akcji z parafią św. Marcina wysłali 310 paczek z pomocą na Ukrainę. Natomiast Rycerze z rady 17886 z Żalna wysłali za wschodnią

latami spowodowały konieczność świadczenia miłosierdzia w praktyce, do czego przyczyniły się pandemia oraz wojna. Ważnym wymiarem działań Rycerzy jest troska o życie, w tym życie dzieci nienarodzonych oraz pomoc samotnym matkom. Wyrazem tej troski jest prowadzony projekt „Życie Mam”. Polega on na prowadzeniu zbiorów potrzebnych artykułów, jak również środków finansowych dla samotnych kobiet z dziećmi. „To próba zastąpienia ojców, którzy zawiedli w danej sytuacji” – zaznaczył Krzysztof Zuba. Rycerze rozeznając bieżące potrzeby podejmują również wiele inicjatyw na rzecz społeczności lokalnych. Na początku kwietnia Rycerze z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suwałkach przekazali potrzebującym dzieciom z rodzin zastępczych i objętych pomocą asystentów rodziny ponad 80 kurtek. Od listopada ubiegłego roku Rycerze Kolumba w Polsce przekazali łącznie prawie 5 tys. kurtek. Miłosierdzie naczelną zasadą Rycerzy. Przykład założyciela

Jak podkreślił Krzysztof Zuba

miłosierdzie obok jedności i braterstwa jest pierwszą zasadą Rycerzy Kolumba. Ich misją jest świadczenie miłosierdzia modlitwą i czynem na rzecz pogłębiania wiary, społeczności lokalnej, ochrony życia i rodziny. „Są to inicjatywy, które nazywamy wiarą przez uczynki. Miłosierdzie jest ich wyznacznikiem” – powiedział Krzysztof Zuba.

Inspiracją dla Rycerzy jest ich założyciel, amerykański ksiądz bł. Michael McGivney. „On pochylał się nad tymi, którzy zostali odrzuceni. Postawa ks. McGivneya jest dla nas przykładem i pokazuje znaczenie miłosierdzia w jego życiu” – zaznaczył Zuba.

Obecnie Zakon Rycerzy Kolumba zrzesza ponad 2 mln członków na całym świecie. W Polsce wspólnota Rycerzy Kolumba liczy ponad 7 tys. mężczyzn.

Święto Bożego Miłosierdzia zostało ustanowione przez św. Jana Pawła II w 2000 r. Obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Przystępując tego dnia do spowiedzi św. i Komunii można zyskać odpust zupełny.

Wg.: Family News Service

Pierwszy dzień wiosny – wiosna kalendarzowa i astronomiczna

Kwitnące kwiaty, ćwierkanie ptaków, pierwsze promienie słońca i dłuższe dni sygnalizują, że wreszcie nadeszła wiosna. Ten coroczny cykl inspiruje nas do powitania nowej pory z otwartymi ramionami – to wyczekiwana odmiana od zimowych chłódów.

KIEDY JEST PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY?

Wiosna to pora odrodzenia – rośliny i zwierzęta zaczynają budzić się do życia, pojawiają się pierwsze liście, kwiaty zaczynają kwitnąć, a my zyskujemy więcej energii. Wiele osób nie może się doczekać tej pory roku.

W Polsce pierwszy dzień wiosny to 21 marca. Jest to dzień równonocy wiosennej, czyli moment, kiedy na równiku Słońce znajduje się dokładnie nad punktem Barana. Oznacza to, że dzień i noc trwają wtedy tyle samo. To symboliczne przejście zimy w wiosnę budzi wiele pozytywnych emocji i nadziei na przemiany w przyrodzie.

Wiosną obchodzimy także wiele świąt, takich jak Wielkanoc czy Święto Pracy.

WIOSNA KALENDARZOWA A WIOSNA ASTRONOMICZNA

Wiosna kalendarzowa i astronomiczna są określane na

różne sposoby i różnią się datami oraz sposobem ich ustalania.

Wiosna kalendarzowa zaczyna się 21 marca i trwa do 21 czerwca – to okres wyznaczony przez kalendarz. Z kolei wiosna astronomiczna to moment równonocy wiosennej. Słońce znajduje się wtedy dokładnie nad równikiem. Początek astronomicznej wiosny zazwyczaj przypada na 20 lub 21 marca, ale może też zdarzyć się, że zaczyna się ona 19 marca lub 22 marca. W tym roku, czyli 2023, początek astronomicznej wiosny przypada na 20 marca.

Różnica pomiędzy oboma pojęciami polega więc na tym, że wiosna kalendarzowa jest związana z ustaloną przez kalendarz datą, natomiast wiosna astronomiczna jest określana przez położenie Słońca względem Ziemi.

PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY W POLSCE

W Polsce istnieją różne

zwyczaje i tradycje związane z pierwszym dniem wiosny, w tym palenie lub topienie marzanny. Dla naszych słowiańskich przodków zakończenie zimy było nie lada wydarze-



niem. Świętowali je poprzez tak zwane Jare Gody, w których dziękowali za nowy początek.

Współcześnie popularnym zwyczajem się wiosenne porządku, czyli gruntowne wysprzątanie domu i ogrodu na nowy okres roku

TOPIENIE MARZANNY

Symboliczne topienie lub palenie marzanny to jeden z najważniejszych symboli wypędzania zimy w oczekiwaniu na wiosnę.

Marzanna to rzeźba lub kukła zrobiona z gałęzi, trawy i szmat, symbolizująca zimą. Na początku wiosny jest zanoszona pochodem nad rzekę lub staw, gdzie się ją topi lub pali. To symboliczny obrzęd przepędzania zimy i wzywania wiosny. Marzanna uosabiać miała niegdyś boginkę śmierci.

gdzie narzeczeni spotykali się i prosili boginię Dziewannę o błogosławieństwo przez cały rok. Ten zwyczaj bywa nadal praktykowany na Podlasiu i nazywany jest chodzeniem z królową.

DZIEŃ WAGAROWICZA

W pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, czyli 21 marca, obchodzony jest także Dzień Wagarowicza. Tego dnia uczniowie i studenci często wybierają się na wagar. W ostatnich latach święto upowszechniło się na tyle, że zaczęto z jego okazji organizować różnego rodzaju imprezy, koncerty, piknik

WIOSNA, CZYLI NOWE POCZĄTKI

Pierwszy dzień wiosny to szczególny czas dla wielu osób, zwłaszcza miłośników przyrody i tych, którzy po prostu chcą rozpocząć sezon ze świeżym spojrzeniem. Dni stają się coraz dłuższe, temperatura rośnie, a kwiaty kwitną – trudno oprzeć się wiosennej ekscytacji!

A jeśli wiosna także dla Ciebie jest inspiracją do podjęcia nowych aktywności i chcesz rozpocząć lub kontynuować naukę języka obcego, zajrzyj do naszej oferty kursów językowych i znajdź odpowiednie rozwiązanie dla siebie.

Wg. : szkolajęzyk.pl

Zwyczaj topienia Marzanny

Czy zwyczaj topienia marzanny jest Ci znany? A może pamiętasz jak w szkolnych latach wraz z grupą przygotowywałeś kukłę, którą wrzucano do rzeki, albo palono? W zależności od tego, czy odpowiedziałeś na to pytanie twierdząco, czy też nie, to z pewnością powinieneś dowiedzieć się czegoś więcej o tej staropolskiej tradycji, która sięga jeszcze czasów Słowian. Przekonaj się sam, że mitologia słowiańska jest naprawdę interesująca!

Bogini symbolizująca zimą i śmierć czyli kim jest słynna Marzanna?

Wbrew pozorom nie jest to jedyne imię, które nadało charakterystycznej kukle, wpisującej się w święta słowiańskie. Morena, Mora, Morana, Śmierć i wiele innych podobnych określeń przypisywano słowiańskiej bogini, utożsamianej w dawnych czasach z zimą oraz śmiercią.



Symboliczne palenie, bądź też topienie Marzanny, miało zatem swoje uzasadnienie. Tworzona przez ludzi kukła była pewnego rodzaju ofiarą, poświęcenie której miało w pewien sposób przegonić zimą i zapewnić ciepłą, rodzą-

cą życie urodzajną wiosnę. W dzisiejszych czasach mało kto już o tym pamięta. Tradycja topienia Marzanny przypada na 21 marca i obchodzona jest w wielu miejscach w Polsce. Zwyczaj ten nie ma jednak już takiego wydźwięku, jak za czasów naszych przodków.

Topienie Marzanny - obrządek pogański

Mówi się, że tradycja to rzecz święta, ale czy tak samo jest w tym przypadku? Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że tradycja topienia Marzanny stoi w opozycji do chrześcijaństwa, a nawet jest przez nie potępiana. A wszystko zaczęło się już na początku XV wieku, kiedy to duchowieństwo chciało zakazać tego popularnego zwyczaju. Topienie

marzanny starano się zastąpić innymi wydarzeniami, takimi jak tworzenie kukły Judasza i zrzucanie jej z kościoła. Był to pomysł oryginalny, jednak się nie przyjął.

A więc dlaczego topimy Marzannę? Na to pytanie z łatwością mogliby odpowiedzieć nasi przodkowie, którzy wierzyli w to, że dzięki złożonej ofierze przegonią mroźną zimą. Współcześnie niewiele osób umiałoby odpowiedzieć w ten sam sposób. Topienie Marzanny jest dla nas w dzisiejszych czasach zdarzeniem ciekawym, kojarzonym z nadchodzącą wiosną. Obrządek ten nie niesie jednak za sobą takich wierzeń, jakie niósł dawniej.

Nauczanie trwa

Punkt nauczania języka polskiego im. Janusza Korczaka działający przy Chmielnickim Miejskim Związku Polaków nie zważając na wojnę nadal otwiera swoje drzwi dla chętnych poznawać tajemnice języka polskiego.

Przy szkółce trwa nauczanie w pięciu grupach wiekowych do których uczęszcza na naukę około 60 dzieci i młodzież różnego wieku, od 6 lat i do 18. Doświadczeni nauczyciele prowadzą uczniów w ciekawy świat polskiej historii, tradycji oraz kultury polskiej.

Pod czas lekcji dzieci uczą się języka polskiego w cieka-

wy i wesoły sposób. Nauczyciele przygotowują ciekawe lekcje z wykorzystaniem gier planszowych, łamigłówek gramatycznych, wieczorów poetyckich, lekcji tematycznych również stwarzając na platformach e-learningowych ciekawe ćwiczenia na obszerne tematy.

Oprócz zajęć stacjonarnych które prowadzi się w siedzibie

Chmielnickiego miejskiego związku Polaków, przy szkółce prowadzone są też zajęcia zdalne, głównie dla uczniów które wyjechały z Ukrainy na początku wojny, staramy się podtrzymywać i wspierać je, również przy potrzebie pomagać z odrabianiem zadań domowych dla dzieci które poszły do polskich szkół.

Bardzo cieszymy się że nasi nauczyciele pomagają dzieciakom przeżywać trudne czasy, wzbudzać do nauki oraz bawić się kiedy jest taka możliwość, wierzymy że nauczać się polskiego to jest super zabawa.

Działania realizowane w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja: „Białoczerwone ABC. Wspiera-



nie placówek oświatowych z polskim językiem nauczania”.

Projekt dofinansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego

Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki.

Irena Letawina

Zwyczaje wielkanocne, o których mogłeś nie mieć pojęcia. Polska tradycja jest bardzo bogata

Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto obchodzone przez chrześcijan. Upamiętnia męczeńską śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. O ile termin Bożego Narodzenia jest stały, o tyle Święta Wielkanocne są ruchome i wypadają między 22 marca a 25 kwietnia, o czym więcej pisaliśmy przy okazji ciekawostek o wiosnie.

W 2023 roku Święta Wielkanocne obchodzimy 9 kwietnia (Niedziela Wielkanocna) i 10 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny). Polska tradycja związana ze Świętami Wielkanocnymi jest wyjątkowo bogata. Zebraliśmy najciekawsze zwyczaje wielkanocne. Prześledzimy także, skąd się wzięły i co oznaczają.



Zwyczaje wielkanocne w Polsce

Pogrzeb żuru

Żur w dawnych czasach był zupą postną, spożywaną bez mięsa przez większość Wielkiego Postu. Po zakończeniu okresu wyrzeczeń w niektórych miejscach Polski

istniał zwyczaj wylewania garnków z zupą na znak radości z nadejścia świąt i możliwości zmian na stole.

Palenie, topienie lub wieszanie Judasza

Ten zwyczaj jest chrześcijańską wersją pogańskiego palenia lub topienia Marzanny. W dawnych czasach był on jednak bardziej rozbudowany.

kańcy musieli się wykupywać przed wiszącą przed wejściem kukłą. Jeśli tego nie zrobili, dochodziło do pobić.

Świąteczne porządki

To fakt, że przedświąteczne porządki, a szczególnie mycie okien, są w Polsce tak powszechne, że powstają na ten temat dowcipy. Fenomen ma jednak drugie dno. Wiosenne porządki mają swój symboliczny wymiar. To okazja, by wyrzucić z domu złe zimowe duchy, choroby i smutek, a wpuścić wiosenną odnowę.

Palmy wielkanocne

Palemki katolicy święcą w Niedzielę Palmową. Dawny zwyczaj zakładał także okładanie nimi domowników. Wszystko po to, aby wygonić z nich złe duchy. Połknięcie bazi z takiej palemki miało przynosić zdrowie i bogactwo.

Święcenie pokarmów

Trudno wyobrazić sobie Wielkanoc bez święconki. Wedle tradycji w koszyku (najczęściej małym, ale kiedyś święcono także wielkie kosze) powinny się znaleźć:

- baranek symbolizujący Jezusa,
- mięso – symbol końca postu,
- jajo – symbol narodzin,
- masło – znak zamożności,
- chrzan nawiązujący do

„goryczy męki”,

- woda – symbol życia.

Wieszanie śledzia

Ten zwyczaj ma podobny charakter, co wylewanie żuru. Postne jedzenie, którego po dłuższym czasie wszyscy mieli dość, stawało się obiektem zemsty. Za co? Za to, że zajmowało miejsce mięsa na stołach.

Mycie twarzy wodą, w której gotowały się jaja na święconkę

Poważnie, jest taki zwyczaj, zarezerwowany przede wszystkim dla pań. Kiedyś wierzone, że obmycie twarzy wodą, w której gotowały się jaja na święconkę, ma pomagać na cerę, a nawet likwidować piegi.

Zasłanianie luster

Zapomniany dziś zwyczaj związany z Wielkim Postem, a szczególnie z Wielkim Piątkiem. Zasłonięcie lustera oznaczało wyrzekanie się wszelkiej próżności.

Święcenie ognia i wody

To kolejne schrytyzowane tradycje pogańskie. Święcenie wody i ognia ma miejsce w Wielką Sobotę, gdy nie są odprawiane msze. Woda święcona odpędza według wiernych wszelkie zło, a poświęcenie ognia ma zapewnić bezpieczeństwo domowym ogniskom.

Śmigus-dyngus

Znany wszystkim zwyczaj oblewania się wodą ma sporo ciekawych znaczeń. Przede wszystkim oblewano atrakcyjne dziewczęta, które mogły się „wykupić”, obdarowując chłopca pisanką. Polewanie się wodą ma także korzenie w tradycjach oczyszczania się po zimie z chorób i złych mocy.

Wg.: www.national-geographic.pl

Wesołego Alleluja

Święta Wielkiej Nocy to czas nadziei. Szczególnie podczas szalejącej za naszą wschodnią granicą wojny życzymy, aby ten wielkanocny czas wypełnił Państwa domy miłością i wiarą w pokój. Oby spotkanie z najbliższymi przy świątecznym stole było nie tylko okazją do zadumy, ale i wytchnienia.

Tradycja polskich Świąt Wielkiej Nocy łączy się z narodzinami nowego życia, przyroda rozkwita dając nam nadzieję na lepsze jutro, niech ten wyjątkowy czas przypomni Państwu, że po burzy zawsze wschodzi Słońce.

Sпокою, здоровья i радости życzą Państwu Rada Fundacji, Zarząd oraz zespół Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego

Mikołaj Kopernik – zagadkowy nawet po śmierci

Dzielo Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich” było epokowe. Za epokowe uznano również odkrycie po blisko 500 latach grobu urodzonego 19 lutego 1473 astronoma.

Odkrycie szczątków Mikołaja Kopernika

Reprodukcja fotograficzna obrazu „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”, Jan Matejko (1838–1893)

Poszukiwania grobu Mikołaja Kopernika trwały kilkadziesiąt lat, aż nadszedł dzień, w którym naukowcy mogli ogłosić sukces.

Zagadka rozszyfrowana

3 listopada 2005 r. zapisał się w Polsce złotymi zgłoskami. Tego dnia profesorowie Jerzy Gąsowski i Karol Piasecki poinformowali, że z dużą dozą pewności w sierpniu, podczas wykopalisk prowadzonych w katedrze we Fromborku, odnaleźli szczątki Mikołaja Kopernika.

- Wszystkie elementy budowy czaszki, jej lekka asymetria, uszkodzenie nosa,

które tak dobrze zostały odwzorowane na części portretów astronoma, sprawiają, że nasza pewność jest coraz większa - mówił na antenie Polskiego Radia antropolog profesor Karol Piasecki. - Rekonstrukcja dotyczy Kopernika starego; to twarz człowieka, który zdaje sobie sprawę, jaki ciężar przyszło mu dźwigać, ciężar zmiany światopoglądowej.

Bazylika archikatedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja we Fromborku. Wikimedia Commons/cc. Fot.: Holger Weinandt

Policja wkracza do akcji

Szczątki zostały poddane analizie antropologicznej, a rekonstrukcję twarzy uczonego na podstawie odnalezionego czaszki wykonali specjaliści

z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KG Policji.

Wszyscy kojarzą fizjonomię wielkiego astronoma z obrazu Jana Matejki. Koper-



nik został na nim przedstawiony jako młody uczonek. Tymczasem w rekonstrukcji widać człowieka starego, 70-letniego. Tyle miał niedługo przed śmiercią i przed wydaniem swego wiekopomnego dzieła „O obrotach sfer niebieskich”. - Nie spieszył się z publikacją; nie był typem naukowca, któ-

ry najpierw mówi, co odkrył, a potem dopiero to robi - mówił profesor Karol Piasecki.

Niemcy też szukali Kopernika

Grobu astronoma poszukiwano kilkakrotnie. Pierwsze tego typu prace podjęło Warszawskie Towarzystwo Naukowe w 1802 roku; kolejne próby przeprowadzono w 1909 i 1939. Kopernika szukali też najprawdopodobniej Niemcy, a po wojnie również Rosjanie. Ale efektów tych badań nie było. Aż do roku 2004. Wtedy to zespół naukowców pod kierunkiem profesora Jerzego Gąsowskiego oraz pracowników Instytutu Antropologii i Archeologii Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku podjął badania w archikatedrze we Fromborku.

Teoria dr Sikorskiego

Naukowcy oparli się na sugestiach olsztyńskiego historyka, dr Jerzego Sikorskiego, który z kolei uznał za wielce prawdopodobną teorię, przedstawioną przez niemieckiego badacza dziejów Kopernika, Leopolda Prowego. To on zwrócił uwagę, że do XVIII wieku obowiązywał zwyczaj oddawania kanonikom pod dożywotnią opiekę poszczególnych ołtarzy w katedrze, w

której sprawowali swoją posługę. Z zachowanych dokumentów wynikało, że pieczy astronoma został powierzony ołtarz Świętego Krzyża we fromborskiej katedrze. Zespół profesora Jerzego Gąsowskiego poszedł tym tropem. Wykopaliska zakończyły się sukcesem.

DNA się nie myli

Ostateczne potwierdzenie, że odkryto rzeczywiście grób Kopernika, nastąpiło dopiero w 2008 roku. Udało się tego dokonać dzięki badaniom DNA. W należącej do astronoma księdze Stöfflera, wywiezionej w czasie potopu do Szwecji i spoczywającej w muzeum w Uppsali, znaleziono dwa włosy. Materiał genetyczny jednego z nich pokrywał się z próbkami pobranymi ze szczątków znalezionych we fromborskiej katedrze.

Ponowna uroczysta ceremonia pogrzebowa odbyła się dwa lata później, 22 maja 2010 roku. Mikołaj Kopernik spoczywa w Bazylice Katedralnej we Fromborku, gdzie był kanonikiem i gdzie po 460 latach został odnaleziony.

Wg.: www.polskieradio.pl

Znani Polacy – Mikołaj Kopernik (1473-1543)

Mikołaj Kopernik przyszedł na świat w Toruniu 19 lutego 1473 roku w domu przy ul. Św. Anny (obecnie: ul. Kopernika). Był synem kupca krakowskiego, o takim samym imieniu jak słynny astronom - Mikołaj, który w ramach prowadzonego handlu przeniósł się z Krakowa do Torunia. Natomiast matka naukowca, Barbara, pochodziła z rodziny Watzenrode, związanej z Toruniem od dłuższego czasu.

Kopernik został wysłany na studia do Krakowa i na wydziale sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej studiował od 1491 do 1495 roku. Później kontynuował studia na uczelniach włoskich, w Bolonii (prawo), Padwie (medycyna) i Ferrarze (prawo), przebywał także w Rzymie. Działo się to w latach 1496-1503.

Po powrocie z Włoch przez kilka lat mieszkał w Lidzbarku Warmińskim, gdzie rezydował jego wuj Łukasz Watzenrode, który był biskupem warmińskim. Właśnie w Lidzbarku około 1509 roku opracował pierwsze zarysy swojej teorii heliocentrycznej budowy Układu Słonecznego.

Kolejny etap swojego ży-

cia spędził we Fromborku, gdzie mieszkał na wzgórzu katedralnym. Z Fromborkiem był związany do końca życia, z kilkuletnimi przerwami na pobyt w Olsztynie.

Teoria Kopernika

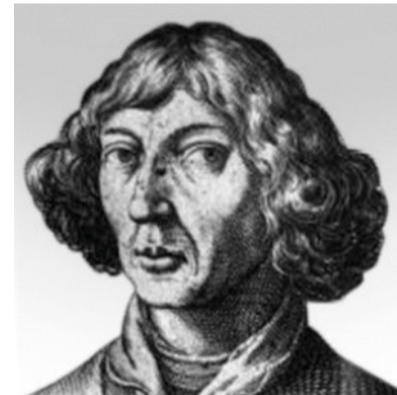
Najsłynniejszym dziełem Kopernika jest „De revolutionibus orbium coelestium” („O obrotach sfer niebieskich”), które zostało opublikowane w 1543 roku. Przedstawił w niej teorię heliocentrycznej budowy Układu Słonecznego, burzącej dotychczasowe poglądy. Według Kopernika to Ziemia i inne planety krążą wokół Słońca, a nie Słońce i planety wokół Ziemi, jak głosił obowiązujący w czasach średniowiecza model wyja-

śniający budowę świata.

Mimo, że teoria Kopernika nie została początkowo przyjęta przychylnie, to wpłynęła na sposób patrzenia na miejsce naszej planety i człowieka we Wszechświecie. Zapoczątkowała tzw. rewolucję kopernikańską, szczególnie w naukach ścisłych.

Za czasów Kopernika technika nie pozwalała na dostarczenie przekonujących dowodów obserwacyjnych na słuszność idei polskiego astronoma, ale po zastosowaniu przez Galileusza teleskopu do obserwacji nieba (w 1609 roku), kolejne wieki przyniosły takie dowody. Ostateczne jej potwierdzenie nastąpiło gdy zmierzono paralaksy gwiazd (niewielkie zmiany pozycji gwiazd na niebie w ciągu roku spowodowane ruchem Ziemi po orbicie).

W czasie swojej działalności Kopernik zgromadził spory księgozbiór, który w większości uległ rozproszeniu i częściowo zniszczeniu po śmierci naukowca. Większość



książek trafiała do biblioteki kapitulnej we Fromborku, skąd zostały wywiezione do Szwecji przez wojska Gustawa Adolfa i Karola XII. Być może dzięki temu niektóre z tych ksiąg przetrwały do naszych czasów.

Kopernik jako człowiek renesansu

Kopernik był nie tylko astronomem, ale prawdziwym „człowiekiem renesansu”, bowiem działał także jako matematyk, lekarz, prawnik, ekonomista, a także próbował swoich sił w przekładach literatury.

Opracował „Traktat o monetach”. Wygłosił go publicznie na zjeździe stanów Prus Królewskich w Grudziądzu (1522 rok). Kopernik zauważył, że jeżeli na rynku istnieją dwa rodzaje pieniądza, z któ-

rych jeden jest postrzegany jako „lepszy”, to będzie on gromadzony, a na rynku pozostanie głównie „gorszy”, co można w skrócie opisać regułą: „pieniądz gorszy wypiera lepszy”. To prawo ekonomii znane jest jako prawo Kopernika-Greshama.

W czasie swojej kariery zawodowej Kopernik pełnił funkcje takie jak sekretarz biskupa warmińskiego, lekarz biskupa warmińskiego, administrator dóbr kapituły warmińskiej (m.in. umacniał zamek olsztyński), komisarz Warmii, poseł oraz sporadycznie różne inne funkcje. Brał udział w wielu czynnościach dyplomatycznych i administracyjnych, w zjazdach stanów Prus Królewskich, sejmie krakowskim, reprezentował kapitułę podczas negocjacji z Zakonem Krzyżackim w sprawie zwrotu Braniewa.

Mikołaj Kopernik zmarł we Fromborku 24 maja 1543 roku. Jego teoria heliocentrycznej budowy Układu Słonecznego była rewolucją nie tylko w astronomii, ale dla całego postrzegania miejsca człowieka we Wszechświecie, ze skutkami filozoficznymi, religijnymi, a nawet politycznymi

Wg.: dzieje.pl

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Wydawca pisma jest Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie



Fundacja
POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE
im. Jana Olszewskiego

Gazeta powstała za inicjatywy Chmielnickiego miejskiego ośrodka Związku Polaków Ukrainy

Adres gazety: Chmielnicki ul. Lwowska szosa 53/1
tel. +380964448110 email: medlakowski@gmail.com

Skład redakcji: Irena Letawina-Medlakowska,
Svitlana Ktysiuk, Viacheslav Naghybida.

Redakcja: ФОП Крисяк С. Г., замовлення № _____